GAZETA Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 213. — W Srodę dnia 12. Września 1832.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 9. Września.

Przybyli tu: J. Wysokość Cesarsko-Rossyjski Generał piechoty, Xiążę Eugeniusz Wyrtemberski, z Szląska.

JW. rzeczywisty Tajny Stanu i wojny Minister, Generał piechoty, Hake, z Bawaryi.

JW. Generał-Porucznik Braun, Generalny dozorca fabryk broni, ludwisarni i warsztatów artylleryczych, z wód z Kissingen.

JW. Generał-Porucznik i Komenderujący 13. dywizyonem, Luik, z Münster.

Cesarsko-Rossyjski Generał Major Anrep, z Magdeburga.

Cesarsko-Rossyjski Generał Major Mollersdorff z Szląska.

Wiadomości zagraniczne.

Austrya.

Z Wiednia, dnia 27. Sierpnia.

Dnia 19. b. m. rano wystąpił cały tutejszy garnizon na równinę między Hernals i Neu-Lerchenfeld dla podziękowania Bogu za ocalenie młodszego Króla Węgierskiego. Podobne nabożeństwo odprawiło się po wielu kościołach stolicy.

Cholera, która nam w roku przeszłym tyle spustoszenia zrządziła, powróciła znowu tego roku, i tak tu, jak w okolicy, liczne zabiera ofiary, a szczególniéj w miejscach, które w roku przeszłym niedoznały skutków téj zarazy. W Czechach i Morawii ciągle się rozpościera.

Poseł francuzki uczynił przedstawienie dworowi naszemu względem wychodzców austryackich do Algieru, przekładając, jakie trudności zostają do pokonania dla tych, którzy mają zamiar udania się do Afryki, że wreszcie bez znajomości języka i obyczajów jest trudno tam osiądź, tém bardziéj mieszkańcom klimatu łagodnego, którzy do tego będą wystawieni na wszelkie choroby tam panujące. Zdaje się, że Ministeryum francuzkie ma zamiar tym sposobem wszystkich Europejczyków odstręczać od wędrówki do Algieru.

Wysłany stąd kuryer angielski do Londynu ma sobie polecone depesze, tyczące się spraw Turcyi, która zostaje teraz w krytycznem położeniu, będąc w wojnie z Baszą Egiptu; okazuje się, że i rząd angielski wojna ta domowa zaczyna wiele zajmować.

Korespondent Norymberski donosi pod artykułem z Wiednia: „Z woli najwyższéj postanowiono, że żołnierze pułków Węgierskich, którzy dotychczas obowiązani byli do służby dożywotniéj, odtąd lat tylko 10 słu-

żyć będą w wojsku, po wyjściu tego czasu wolno im żądać dymissyi."

T u r c y a.

Z Konstantynopola, dnia 14. Sierpnia.

Z Rodos donoszą listy handlowe, że flota Mehemet Alego zawsze jeszcze przed portem Alexandryjskim krąży. Ma ona się składać z 4 liniowych okrętów, 7 fregat, innych brygów i korwet, i że cała liczba ma wynosić 30 żagli. Zdaje się, pisze Monitor Ottomański, że Mehemet Ali niema zamiaru oddalenia od Egipskich brzegów téj floty, obawiając się wylądowania floty tureckiéj, ile, że ta prowincya ogołocona jest z wojska i łatwo przez wojska tureckie mogłaby być opanowaną, zwłaszcza przy powszechném nieukontentowaniu, jakie tam panuje z powodu ucisków, których mieszkańcy od tego władzcy doznają.

F r a n c y a.

Z Paryża, dnia 29. Sierpnia.

Tribune, gazeta republikańska, poczytując teraźniejszych herszlów oppozycyi za zbyt umiarkowanych, powstawszy przed kilku dniami na P. Odillon-Barrot; usiłuje dzisiaj udowodnić, iż położenie obecne Francyi tak jest krytyczne, że Ministeryum ostatniéj lewéj, choćby stanęło przy stérze państwa, jednakby niczego niepotrafiło dokazać, czego się po niém spodziewają. „W stósunkach zagranicznych, mówi ona, jedynie tylko panuje pytanie względem rozbrojenia; gdyby to chciano ofiarować mocarstwom zagranicznym, nieprzyjęłyby one tegoż, gdyby Ministeryum lewéj strony nastąpiło, co je nieufności nabawia; pozostanoby więc z obu stron na stopie wojennéj, a takby budżet nadzwyczajny, wycieńczający wszystkie źródła pomocy Francyi i nadal ciężył krajowi. Gdyby więc niewydano wojny, za Ministeryum lewéj nicby się nieodmieniło; gdyby zaś chciano prowadzić wojnę, możnaby było to uskutecznić, jedynie za pomocą propagandy; ale w Francyi niezezwolonoby na wojnę powszechną i Ministeryum nowe niemogłoby jéj oświadczyć, choćby nawet tego pragnęło. Więc w pytaniu zewnętrznem niepodobna osiągnąć ostatecznego załatwienia, bo rozbrojenia powszechnego, które P. Perier niemógł do skutku przyprowadzić, członkowie Ministeryum lewéj na żaden sposób uskutecznićby niepotrafili; wojny zaś Francya prowadzić niemoże. — Lecz czegożby Ministeryum lewéj dokazać mogło w stósunkach Francyi wewnętrznych? Przy wielkich pytaniach politycznych zostałoby ono zawsze ograniczone w ścieśnionym obrębie administracyi, niemogącéj nadal zaspokoić życzeń, przez rewolucyą lipcową wywołanych. Cóżby n. p. postanowili Ministrowie względem prawa wyborów? Powtórne zniżenie majętności wyborców stałoby się bezskutecznem, jeśliby zatrzymano majętność (census) prawo mających być obranymi; gdyby zaś tę ostatnią zniesiono, obranoby nieraz takiego, który nawet niema prawa być wyborcą. Daléj — cóżby Ministeryum lewéj postanowiło względem wolności druku? Ta stałaby się dla niego ciężarem nieznośnym; gdyby zaś chciano prassę uwolnić od wszelkich więzów rządowych, doszlibyśmy prostą drogą do reformy parlamentowéj, do kongresu narodowego; naturalna, że rząd monarchiczny tym torem idąc dożyłby wnet końca swego. Są więc tylko dwa wyjścia z téj otchłani lub przepaści, w którą nas wtrąciło owo juste milieu; t. j. jeden środek gwałtowny! wojna z całą Europą; albo łagodniejszy: reforma parlamentowa wewnątrz; Ministeryum jednakowo lewéj żadnego z tych dwóch środków nastręczyćby nam niemogło; spotrzebowałoby ono i straciłoby szczupłą resztę siły, życia i popularności, która mu się pozostała; tego zaś samo życzyć niebędzie."

Ami de la Charte, w Nantes wychodzący, nader smutny skreślił obraz stanu obecnego Wandei. „Armia prawowiernych, powiada, organizuje się na wszystkich punktach; Szuanie w Departamencie Morbichan gotują się do formalnego powstania; Wandeją i Departament obydwuch Sèvres przeciągają tłumy Karolistów, szerząc łupieztwa i pożogi; wszędzie po Departamentach Mainy i Ligiery wybuchają płomienie rokoszu. Naczelnicy z więzień uszli, i wypuszczeni stają się codzień zuchwalszymi; Xięża zabiegów swoich niewyrzekli się — dość wszystko zasmucającą tę nam podaje pewność, że stronnicy dynastyi z tronu złożonéj, zamiarów swoich niezaniechali."

Felicyan Avril; członek towarzystwa przyjaciół ludu został wczoraj podczas processu St. Symonistów, w pałacu sprawiedliwości przyaresztowany; obwiniają go o zamach na Króla. — Gazety stolicy ciągle głoszą o sprawach przeciw redaktorom gazet. Niektórzy z nich potrzykroć potępieni pójdą na lat kilka do więzienia.

Donoszą z Bajonny pod dn. 22. b. m., iż pasterze hiszpańscy przy granicy zgwałcili znowu terrytoryum naszę, i bydło z sobą uprowadzili; poczém mieszkańcy francuzcy udali się na terrytoryum hiszpańskie i zapalili klasztor Roncevalles. Hiszpanie uciekli, a Vice Król prowincyi Nawarry musiał posłać wojsko dla zniewolenia Francuzów do odwrotu.

Piszą z Algieru pod d. 4. b. m. „Jesteśmy tu prawie w stanie oblężenia, gdyż obwód dwumilowy jest naszą granicą; biada nieostrożnemu, który ją przekracza; Beduini odcinają

mu głowę i w tryumfie unoszą. Zdaje się, iż rząd niedosyć zajmuje się kolonizacyą tego kraju, który zapewnia wiele bogactw, gdyby miał ludzi do uprawy ziemi. Beduini ciągle przeszkadzają pokoleniom, które z nami żyjąc w przyjaźni, dostarczają nam żywności; zresztą, zachowują się względem nas odpornie."

Z Oran donoszą pod d. 5. b. m. „Różnym małym statkom marokańskim powiodło się sprowadzić na ląd przy ujściu rzeki Magdan 120 cetnarów prochu, który kupiło pokolenie Hachem; lecz trudno, aby go użyło przeciw Oran; nieprzyjaciel bowiem niemoże się tam zbliżyć. Więcéj obawiać się wypada o stanowisko wojskowe Mostaganim, i dla tego bryg Surprise często krąży między tém miejscem i przylądkiem Tenes. Z Tremesen niemamy oddawna wiadomości; Arabowie przy zatoce Harchgoun zapewniają, iż spokojność tam niebyła przerwaną. Pokolenie Assa Polfe wezwało nas, abyśmy przy ujściu rzeki Casna kupowali zboże i konie; lecz kupcy nasi nieufają krajowcom. Cesarz Marokański niedopuścił okrętom z Rif prowadzenia handlu z portami naszemi, pod pozorem, iż tego nigdy niepozwalano. Te iednak okręty wyładowały swój proch niedaleko tutejszego miasta."

List z Nauplia pod dn. 28. Czerwca wyraża, iż zgromadzenie narodowe zebrało się dnia 13. Czerwca i mianowało Pana Notara Prezesem swoim, a Pana Chrysoverghi sekretarzem.

Courrier de Lyon umieścił protestacyą 143 fabrykantów towarów jedwabnych w Lugdunie, przeciw twierdzeniu niektórych dzienników, jakoby robotnicy ich należeli do tamecznych zaburzeń.

Dnia 16. b. m. zaszła w Awenionie bitwa między mularzami; kilku ludzi zostało ranionych, lecz spokojność wkrótce przywrócono.

Z sprzedaży obrazów P. Erard zebrano summę 800,000 franków.

Hiszpania.

Z Madrytu, dnia 13. Sierpnia.

Królowa niema najmniejszego udziału w politycznych sprawach. Umiarkowane stronnictwo niepokoi apostolicznych, gdyż znowu głowę podnosi. Rząd wydał rozkazy do wszystkich Generałów Kapitanów, aby wiadomości ściągające się do położenia rzeczy w Portugalii, jak najśpieszniéj do Madrytu donosili, iżby obce mocarstwa o tamecznych wypadkach niezwłocznie uwiadomione być mogły.

Przybył tu goniec nadzwyczajny od naszego Posła w Petersburgu, Pana Paez de la Cadena i natychmiast pojechał do Ildefonso.

Z Madrytu wychodzą urzędnicy naprzeciw gońcom z Lizbony przybywającym i ciągle ich mają na oku, a tym pod najsurowszą karą zakazano opowiadać co się dzieje w Portugalii. Nasz rząd otrzymuje regularnie gazetę wychodzącą w Oporto i jest uwiadomionym jak najdokładniéj o wszystkich wypadkach, w owéj części Portugalii wydarzonych.

Wieść, że Generałowi Sarsfield odebrano dowództwo, jest bezzasadną. Usprawiedliwił on się przed rządem i teraz do głównéj kwatery powróci. Wiemy, że uwiadomił rząd, iż codziennie do obozu przybywają z Portugalii mnichy, wojskowi i inne osoby. Listy z Orense i Lugo toż samo donoszą.

Anglia.

Z Londynu, dnia 31. Sierpnia.

Kuryer zamieścił list Admirała Sartorius z d. 19. m. b., w którym między innemi czytamy: „Nieprzyjaciel uzbraja okręt o 36 działach i oprócz tego 2 brygi, przez co będzie w stanie utrzymać się przy siłach swych przemagających. Mimo to jednak postanowiłem wydać mu bitwę, skoro tylko wzmocnienie moje nadejdzie. — Obwarowania miasta obecnie są skończone, a tak uderzenie na nie mogłoby tylko dla nas być korzystném. Męstwa i stałości duch, oraz zaufanie w dobry wypadek sprawy naszéj przejęło umysły wszystkich."

Taż sama gazeta zawiera list z Falmouth z dnia 27. m. b. treści następującéj: „Kuter „New Stope" przybył tu dzisiaj z Porto. Wypłynął on stamtąd d. 19; niemógł więc innych przywieźć wiadomości, jak statek parowy, który tegoż samego dnia zrana stamtąd wypłynął, a dn. 23. tu stanął. — Udzielam wszelako nowin, które odebrałem. Część eskadry Dom Pedra, t. j. 2 fregaty, 1 korweta i 2 szonery stały dnia tego przed zasypem portu, zabierając żywność i amunicyą. Na Duerze stoi korweta o 20 działach i bryg tylko co wykończony, obydwa w pogotowiu wyjśdź pod żagle. Około innéj korwety i szoneru pracują z wielką gorliwością, aby je jak najprędzéj uzbroić. „Villaflor" wysłano, aby sprowadził szoner „Liberal" i inny bryg; po przybyciu tych okrętów zajmie Admirał Sartorius stanowisko swoje zaczepne przed Lizboną. — Pułkownik Hodges batalionu angielskiego, posunięty na stopień Generała brygady.

Globe zapewnia, iż obiega pogłoska, że Hiszpania postanowiła eskadrę uzbrojoną wyprawić do Porto, aby się domagać zadośćuczynienia za niejakieś pokrzywdzenia, których hiszpański Wicekonsul w Willa do Conde miał doznać.

Lekarz angielski P. Tégart odezwał się w dziennikach krajowych z ogłoszeniem lekarstwa na cholerę, które sam wypróbował.

Ma to być bardzo prosty środek, to jest: zależy na użyciu trzech kropel oliwy Krotońskiéj (de Croton) na kawałku cukru.

Gazeta Dworska donosi o mianowaniu Lorda Nugent Lordem naczelnym Kommissarzem wysp Jońskich.

Właściciel okrętu „Nova Paqueta", jednego z tych, które flota Dom Pedra zabrała przed Tagiem, otrzymał wiadomość z Oporto, iż tameczny Minister skarbu wydał rozkaz, aby ładunek tego okrętu przedano, i dziesiątą część wziętych pieniędzy rozdano ludziom eskadry blokującéj, a resztę złożono do depozytu. Przeciw takiemu rozporządzeniu protestował się Kapitan okrętowy i wszelkiemi sposobami popiera interesa właściciela okrętu.

W Anglii zawiązało się Towarzystwo, mające na celu upowszechnianie wszelkich wyrobów żelaznych i doskonalenie ich do tego stopnia, że w przeciągu pewnego czasu żelazo będzie miało większą wartość od srebra i złota. Tak więc mielibyśmy znowu żelazne czasy.

List z Nowego Yorku pod d. 25. Lipca wyraża: „Kongres w Washyngtonie odroczył się dn. 16. b. m. po siedmiomiesięcznych posiedzeniach nie w najlepszéj harmonii. Prezydującemu nieuchwalono tą razą podziękowania za bezstronność w jego postępowaniu. Cholera nabawia tu niemałego przestrachu; codzień sprząta ze świata 80 do 100 osób i gwałtownie rozszerza się naokoło."

Rozmaite wiadomości.

W Petersburgu na rogu Newskiéj i Sadowéj ulicy założono księgarnią polską, mianowicie dla nowszych autorów. — To faktum, o którém téż Tygodnik Petersb. donosi, nowym jest dowodem wspaniałomyślności rządu Cesarsko-Rossyjskiego, który skarby umysłowe Polaków coraz bardziéj przystępnemi uczynić pragnie. — Cóż więc sądzić należy o owych niedorzecznych bajaniach pismaków francuzkich i niektórych zagranicznych niemieckich, którzy spotwarzając rząd rossyjski, ciągle prawią o wytępieniu i zagładzie mowy polskiéj w obrębie granic Cesarstwa?

Potemkin, ten ulubieniec Cesarzowéj Rossyjskiéj Katarzyny II., władał prawie samowładnie w jéj państwie i w ciągu lat 18 dostał od niéj 50 mil. rubli. Posiadał 200,000 dusz męzkich, i miał skrzynie napełnione złotem, drogiemi kamieniami, tudzież banknotami obcych krajów. Miał przytém 32 ordery, a Francuz pewien obliczył cały jego majątek na 300 mil. franków. I tento bogaty, takie znaczenie mający ulubieniec, umarł nagle (d. 17. Paźdz. 1791.) pod gołém niebem, koło Jass, w okolicy pustéj. (R. Lw.)

W Kollegium *de propaganda fide*, w Rzymie, następującemi mówią językami: łacińskim, hebrajskim, syryjskim, staro- i nowogreckim, chaldejskim, arabskim, perskim, staro- i nowo-ormiańskim, iliryjskim, etyopskim, gruzyjskim, albańskim, bułgarskim, wołoskim, kopckim, kurdyjskim, tureckim, serbskim, włoskim, francuzkim, angielskim, szkockim, irlandzkim, niemieckim, flamandzkim, holenderskim, hiszpańskim, polskim, rossyjskim i językiem dzikich Kanady. Ze wszystkich krajów, w których temi językami mówią, znajdują się tutaj uczniowie.

Bawiący w Londynie Bramin Radsza Rammuhn Ray, ożenił się z piękną młodą Angielką, córką tamtejszego znakomitego lekarza. Ażeby niepotrzebowała spalić się po jego śmierci, grzeczny małżonek przeszedł na wiarę chrześciańską. Jestto bardzo uczony, przystojny mężczyzna, w najlepszych jeszcze latach i bogaty. Słychać, że inne Angielki także by sobie podobnych Braminów życzyły.

SPROSTOWANIE.

W numerze wczorajszym pisma naszego str. 1138, szpalta lewa, wiersz 34., zamiast „ławą," czytaj „barrą," t. j. zasypem.

PATENT SUBHASTACYJNY.

Posiadłość w Rogoźnie pod Nr. 234. położona, sądownie na tal. 1300 otaxowana, drogą koniecznéj subhastacyi publicznie najwięcéj dającemu ma być sprzedaną.

W tym celu wyznaczyliśmy termin
na dzień 30. Października r. b.
zrana o godz. 10. przed Deputowanym Sędzią Brueckner w naszéj Izbie instrukcyjnéj, na który ochotę kupienia mających z tém nadmienieniem wzywamy, iż każdy licytujący kaucyą 100 tal. powinien złożyć i że dla najwięcéj dającego, skoro prawne przeszkody niezachodzą, przybicie nastąpi.

Taxa i inne warunki w Registraturze naszéj mogą być przejrzane.

Poznań, dnia 19. Lipca 1832.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.